

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GOLUB-DOBRZYŃ**Przyspieszyłabym
to wolne tempo
rozwoju

str. 2

POWIATJeden z radnych jest
milionerem

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃ

Robot na zamku

str. 5

GMINA RADOMIN

Będzie nowy PSZOK

str. 6

CZWARTEK

16 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 37/2021 (671)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Nie będzie ratowników medycznych?

REGION ▶ Aż 111 ratowników medycznych powiatów: Golubia-Dobrzyń, Wąbrzeźna, Rypina i Lipna złożyło w poniedziałek 13 września wypowiedzenia. Pracować będą jeszcze tylko miesiąc. Chyba, że...



No właśnie, czego chcą ratownicy? Wychodzi na to, że... czasu. W Golubiu-Dobrzyniu pracuje ich 16. Miesięcznie wyrabiają 350-400 godzin. Rekordzista przepracował 500 godzin w miesiącu. – My nie mamy prywatnego życia – mówi ratownik z Ratownictwa Medycznego Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. – Nie mamy czasu dla naszych rodzin.

– Życie prywatne? Dobre pytanie – dodaje jego kolega, ratownik z Brodnicy. – Mamy rodziny, ale czy te rodziny są z nas zadowolone? Ojciec i mąż, których ciągle nie ma. Pracujemy

w kraju, ale jakbyśmy pracowali za granicą. Smutne to, ale prawdziwe.

Praca ratownika medycznego to misja. W pogotowiu nikt nie jest z przypadku. I chociaż ratownicy są niezadowoleni z pracy od wielu lat to na czas pandemii postanowili walczyć z wirusem, a nie systemem.

– Odwiesiliśmy protest, bo wiadomo jak było – mówi jeden z ratowników – ale teraz sytuacja się uspokoiła i stwierdziliśmy, że wracamy do tematu.

Chociaż postulatów ratownictwa medycznego jest wiele to ratownicy z naszego regionu na

pierwszym miejscu wymieniają jeden – godziwa płaca za normalny, ośmiodzinny system pracy, możliwość wyboru między etatem, a kontraktem (czyli pracą na własnej działalności). Czyli chcą czasu, czasu dla siebie, na życie prywatne.

– W Golubiu-Dobrzyniu wszyscy ratownicy mają firmy i sami za siebie płacą ZUS, podatki – opowiada ratownik. – Jednym słowem zarobisz tyle, ile wyrobisz godzin.

– To jest orka. Nie masz urlopu, bo jak masz to nie zarabiasz. Pracujesz jak jesteś chory. Bo jak weźmiesz wolne to nie zarabiasz. Nikt tak nie chce żyć – dodaje jego kolega.

– Niekiedy zdarza się, że przychodzisz do pracy z gorączką albo zwichniętą ręką... Hmm, zwichnięcia to w sumie norma – dodaje kierowca karetki.

Policzkiem dla ratowników było zaliczenie ich do innego zawodu medycznego. – Chwaleni jesteśmy, gdy jesteśmy potrzebni. O, nasza trzecia siła w ochronie służby zdrowia, ale pierwsza na linii...

dokończenie na str. 25**Golub-Dobrzyń**

Uratował tonących kajakarzy

Policjant ogniwa patrolowo-interwencyjnego z Golubia-Dobrzynia, sierżant Miłosz Mrugalski uratował tonących kajakarzy. Policjant nie wahał się ani chwili i w umundurowaniu wskoczył do wody.



Sierżant Miłosz Mrugalski uratował tonących kajakarzy

W niedzielę 5 września około południa dyżurny golubsko-dobrzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że dwie osoby podróżujące kajakiem po Drwęcy potrzebują pomocy. Na miejsce natychmiast udali się policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego i po sprawdzeniu nabrzeża rzeki usłyszeli po drugiej stronie krzyki wzywających pomo-

cy kobiety i mężczyzny.

Sierżant Miłosz Mrugalski bez wahania w umundurowaniu wskoczył do rzeki, przepłynął na drugi jej brzeg, ratując kobietę. Odholował ją na stronę, gdzie czekali już strażacy, którzy pomogli wydostać tonących z wody.

**Opr. (Szyw)
Fot. KPP**

Przyspieszyłabym to wolne tempo rozwoju

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Czy Golub-Dobrzyń jest gotowy na burmistrza-kobietę? Z taką energią, z takimi pomysłami jakie ma Dominika Piotrowska?



Dominika Piotrowska ma 35 lat i jest rodowitą mieszkanką Golubia-Dobrzynia. Aktualnie drugą kadencję radną tego miasta i logopedą w jednej ze szkół. Jej wykształcenie, o którym można przeczytać na Facebooku, robi wrażenie. Wspiera kobiety, choć parytetu uważa za niepotrzebny przymus, bo „nie płeć jest ważna ale to jakie kompetencje posiada człowiek” – mówi. Jej nazwisko przoduje w rankingu kandydatów na burmistrza miasta. Ale radna nie potwierdza, że wystartuje. Na razie.

– W planach mam ponowny start do Rady Miasta Golubia-Dobrzynia. Bardzo lubię samorząd i widzę wiele w nim do zrobienia. Od wielu lat szkolę się w tym zakresie – mówi Dominika Piotrowska. Radna skupia się na pracy społecznej, ekologicznej. Z miastem jest mocno związana. Wspomina, że studiując, nie zostawała na weekendy na uczelni, tylko wracała do swojego ukochanego miasta. Z przyjaciółmi założyli wtedy Fabrykę Kultury – stowarzyszenie obywatel-

skie, które organizowało różne przedsięwzięcia społeczne w Golubiu-Dobrzyniu.

– Robiliśmy murale, koncerty, zawsze mieliśmy mnóstwo pomysłów, by skrzyknąć mieszkańców. Wtedy mocno rozwinęłam kompetencje jak zarządzanie czasem czy organizację – opowiada. – Ale wiele osób ze stworzenia wyjechało na studia i już nie wróciło do Golubia-Dobrzynia. Ale zaangażowały się nowe osoby w akcje społeczne.

Piotrowska działa jednak dalej. Można powiedzieć, że wszędzie jej pełno. Jest bardzo aktywna na Facebooku. Prowadzi swój prywatny profil i stronę radnej. Czy aby nie przesadza z wstawianiem postów, co jadła na śniadanie?

– Na wszelkie sposoby promuję zdrowy styl życia. Facebook właśnie po to jest, aby się dzielić, zwłaszcza tym co dobre. Sporo biegam, jeżdżę na rowerze. Jeśli zachęcę choć jedną osobę do aktywności, to ma to sens. Często z facebookowiczami wymieniamy się przepisami na zdrowe dania czy trasy ro-

werowe – mówi radna.

Jarmark Wazówny

Piotrowska jest zadziorna. Zgodziła się na rozmowę, ale po to by porozmawiać o mieście.

Została radną, by było jej łatwiej organizować przedsięwzięcia społeczne, ekologiczne, realizować pomysły, ale...

– ... okazało się, że jest trudniej – mówi Piotrowska. – Nie spodziewałam się. Wcześniej jako mieszkaniec, a nie radna było stanowczo szybciej uzyskać wsparcie na jakikolwiek pomysł. Teraz każda moja inicjatywa jest raczej odbierana jako atak i wytykanie nieudolności władzy. Dochodzi często już do tego, że proszę innych, by zainicjowali jakiś pomysł, bo wiem, że jak ja to zrobię, to będzie trudniej.

Piotrkowską drażni ślimacze tempo inwestycji w mieście. – Nie mamy mieszkań. Brakuje mieszkań deweloperskich czy socjalnych. W sumie brakuje mieszkań z każdej półki – mówi Dominika Piotrkowska.

Co jeszcze by zrobiła, gdyby została burmistrzem?

– Od wielu lat jako radna

powtarzam, że na pewno należy wykorzystać ogromny i zarazem marnowany potencjał turystyczny Golubia-Dobrzynia. Brak infrastruktury turystycznej, takiej jak np. przystań kajakowa, bo możemy zaproponować spływy kajakowe, niewielka ilość ścieżek rowerowych, brak parków rozrywki dla dzieci, ścieżek spacerowych wzdłuż pięknej Drwęcy. Stawiam na aktywne spędzanie wolnego czasu dla naszych seniorów, dzieci, młodzieży, ale też dla turystów – mówi Piotrowska. – Mamy nasz wspaniały turniej, którego miasto praktycznie nie wspiera i nie promuje. Proszę sobie wyobrazić, że przed tegorocznym turniejem na mieście nie było żadnego baneru, a na stronie internetowej urzędu brak informacji o nim. Udośćniono informacje dopiero po mojej prośbie. A najgorsze jest to, że turyści zwiedzają zamek, oglądają turniej, schodzą na starówkę i... jest kłapa. Dlaczego w tym czasie nie zrobić dni miasta? Dzisiaj ludzie chcą rękodzieła, swojskiego jadła, czyli przeniesienia tego klimatu z zamku do miasta. Tego nie ma. Nie wykorzystuje się potencjału, jaki zamek nam daje na tacy. Tu nie trzeba nic nowego wymyślać. My już mamy gotowy produkt markowy naszego miasta – zamek, turniej rycerski. Marzy mi się stworzenie corocznego Jarmarku Anny Wazówny na starówce, bo starówkę można łatwo ożywić, nawet stawiając letnią scenę dla mieszkańców, którzy chętnie pokażą swoje talenty czy to wokalne, czy aktorskie. Po prostu wykorzystywać potencjał mieszkańców. Konieczne jest posadzenie drzew na starówce. Betonozie mówię zdecydowane nie – dodaje na koniec i widać, że mówi to z pełnym przekonaniem.

Historia historią...

... ale miastu zdaniem Piotrkowskiej potrzebny jest też rozwój. Trzeba iść dwutorowo.

– Mieszkalnictwo dla młodych, aby miasto się nie wydudniało. Do tego inwestycje drogowe, ścieżki rowerowe, ściąganie inwestorów. Mieszkańcy oczekują inwestycji i jest to absolutnie zrozumiałe – wylicza. – Miasto nie potrzebuje

burmistrza, miasto potrzebuje lidera. Lidera, który będzie regularnie spotykał się z przedsiębiorcami. I pytał tak po prostu: jak mogę wam pomóc? Lidera, który będzie spotykał się z mieszkańcami i tak samo pytał o potrzeby, a potem decydował, co robimy w pierwszej kolejności. Który będzie pozyskiwał środki zewnętrzne. Można mieć wspaniałe plany, ale liczy się skuteczność ich realizacji. Myślę, że każdy może ładnie opowiadać, ale właśnie słowo „skuteczność w działaniu” jest tu najważniejsza, a moja dewiza brzmi – „jak nie drzwiami to oknem” i myślę, że nie raz to pokazałam.

Na pytanie za co pochwaliby obecnego burmistrza Piotrkowską... milczy. – Nie wiem, musiałabym pomyśleć – zastanawia się. – Spokój. Uważam, że jako radni mamy dużo spokoju. Mamy niewiele inwestycji, a wiadomo np. jak ktoś buduje nawet dom to wie, że wiąże się to z dużą ilością pracy, zmian i często wynikają problemy. My dokończyliśmy po poprzednim burmistrzu rozpoczęty już ponad 7 lat temu park przemysłowo-technologiczny.

Piotrkowska prosi, by w artykule podkreślić, że jako radna opozycyjna głosuje na tak praktycznie za wszystkimi uchwałami miejskimi. – Wspieram każdą inicjatywę, która rozwija nasze miasto. Myślę, że śmiało mogę powiedzieć, że zdecydowana większość uchwał jest przeze mnie popierana. Inwestycji po prostu za mało, a jeśli są w planach, to realizowane są bardzo powoli – mówi. A za przykład miasta, które Golub-Dobrzyń zostawiło daleko w tyle, podaje Wąbrzeźno i tamtejszego burmistrza jako lidera i menedżera miasta.

Radnej nie wyprowadza z równowagi informacja, że kilka osób z samorządu kpiąco wypowiada się o jej inicjatywach, zaangażowaniu w życie społeczne, przedsięwzięciach. A wręcz ją trywializują i podważają jej kompetencje.

– Hmm... To dlaczego tak często o mnie rozmawiają? – uśmiecha się Piotrowska.

Aneta Czyżewska,
fot. nadesłane

Jeden z radnych jest milionerem

POWIAT ▶ Mamy w Radzie Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego milionera. Jest nim Andrzej Antoni Grabowski. Radny ma na koncie 1 milion 600 tysięcy zł oszczędności. Przyglądamy się majątkom całej rady



To kwota jaką radny podaje w oświadczeniu majątkowym. Ale Grabowski nie lubi chwalić się swoim majątkiem. W końcu dużo zer na rachunku bankowym niejednego kole w oczy. Radny postanowił więc te zera pomniejszyć. Wpisując w oświadczeniu majątkowym zgromadzone na koncie środki pieniężne na koniec 2020 roku, napisał 1.600 tys. zł. CGD umie liczyć, ale woleliśmy się upewnić, czy radny po prostu się nie pomylił. Cofnęliśmy się zatem do poprzednich oświadczeń majątkowych. Zabieg skrótkowego podania oszczędności radny zastosował również w oświadczeniu za 2019 rok. Wtedy zgromadził 1.700 tys. zł (czyli 1 mln 700 tys. zł). Ale już w oświadczeniu majątkowym za 2018 rok podał pełną kwotę – 1 mln 630 tys. zł.

W oświadczeniu radnego Foksińskiego możemy wyczytać, ile radny zarobił z tytułu umowy o pracę ale radny zapomniał wpisać, gdzie pracuje. Radnej Danucie Maleckiej umknęło, by wpisać ile zarobiła z tytułu pobierania diety. Zaś starosta podaje wartości jednych działek, a innych już niekoniecznie.

Kto ma najwięcej ziemi, kredytów lub największy dom? Sprawdzić poniżej.

Wojciech Adamiak

Nauczyciel j. angielskiego w Zespole Szkół w Brzozówce. Oszczędności: 10 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom 153,3 m kw. o wartości ok. 300 tys. zł, działka pod domem 30 arów o wartości ok. 30 tys. zł. Dochody: z tytułu zatrudnienia 89 tys. 740 zł, dieta radnego 18 tys. 600 zł. Nissan Juke 2013 rok o wartości ok. 25 tys. zł. Zobowiązania: kredyt na spłatę instalacji fotowoltaicznej, stan zadłużenia na koniec grudnia 17 tys. 232 zł.

Jacek Rafał Foksiński

Oszczędności: 11 tys. 500 zł, obligacje skarbowe na kwotę 105 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: mieszkanie 52 m kw. (spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania), działka budowlana o powierzchni 1,782 m kw.

(kupiona od miasta Golub-Dobrzyń w przetargu) wraz z budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym – całość o wartości około 280 tys. zł, działka użytkowa o powierzchni 48 m kw. dzierżawiona od spółdzielni mieszkaniowej (wartość pawilonu handlowego około 20 tys. zł). Dochody: z tytułu umowy o pracę 98 tys. 794 zł, dieta radnego i członka zarządu powiatu 21 tys. 737 zł, z tytułu najmu 5 tys. 500 zł, z tytułu umowy o dzieło i zlecenia 19 tys. 792 zł, inne 539 zł. Ford Focus 2009 r., Opel Astra 2015 r. Zobowiązania: brak.

Andrzej Antoni Grabowski

Oszczędności: 1.600 tys. zł (czyli 1 mln 600 tys. zł). Dochody: radny podaje, że posiada wiele obligacji długoterminowych, z których osiągnął dochód w ubiegłym roku w wysokości 17 tys. 854 zł. Pozostałe dochody to emerytura 113 tys. 58 zł i dieta radego 22 tys. 200 zł, z gospodarstwa rolnego 2.000 zł (gospodarstwo wydzierżawione). Nieruchomości: mieszkanie 71,48 m kw. o wartości 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 4,5 ha o wartości 300 tys. zł, inne nieruchomości: umowa z deweloperem na sprzedaż mieszkania wpłata łączna 235 tys. zł. Mercedes 2011 r. (współwłasność małżeńska).

Mieczysław Gutmański

Oszczędności: brak. Nieruchomości: mieszkanie 66,38 m kw. o wartości 250 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), działka 0,0981 ha z rozpoczętą budową domu o wartości 195 tys. zł. Dochody: z tytułu zatrudnienia w KP PSP Golub-Dobrzyń 71 tys. 98 zł, świadczenie roczne 102 tys. 544 zł, z tytułu umowy zlecenia 1 tys. 477 zł, dieta radnego 13 tys. 512 zł. Ford Mondeo 2009 r., Peugeot 207 2007 r., Ford C-Max 2012 r. Zobowiązania: kredyt mieszkaniowy własny kąt hipoteczny pozostało do spłaty 10 tys. 341 zł, kredyt mieszkaniowy własny kąt hipoteczny na zakup działki i budowę domu pozostało do spłaty 300 tys. 119 zł.

Franciszek Gutowski

Starosta. Środki pieniężne:

rachunek bieżący stan na koniec ubiegłego roku 877 zł, fundusz emerytalny 5 tys. 138 zł, lokaty 65 tys. 11 zł. (współwłasność majątkowa). Nieruchomości: dom o powierzchni 180 m kw. o wartości 100 tys. zł, działka gruntowa o powierzchni 0,31 ha z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym i działka gruntu las o powierzchni 1,02 ha (o wartości 50 tys. zł), las o powierzchni 0,24 ha, las o powierzchni 0,28 ha, działka gruntowa o powierzchni 0,23 ha (o wartości 50 tys. zł). Dochody: z tytułu zatrudnienia 131 tys. 428 zł, z tytułu zlecenia 560 zł. Suzuki Grand Vitara 2009 r. Zobowiązania: brak

Barbara Jadwiga Jarmuła

Oszczędności: 87 tys. zł majątek odrębny. Nieruchomości: dom 110 m kw. o wartości 300 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,73 ha o wartości 108 tys. zł. Dochody: z tytułu gospodarstwa rolnego (dzierżawa plus dopłaty) 4,500 zł, z tytułu zatrudnienia w dwóch szkołach 20 tys. 178 zł, emerytura 46 tys. 112 zł, zwrot środków z IKZE 14 tys. 151 zł, dieta radnej 18 tys. 600 zł. Nissan Micra 2012 r. Zobowiązania: brak.

Wojciech Andrzej Kwiatkowski

Oszczędności: 180 tys. zł. Nieruchomości: mieszkanie 80 m kw. o wartości 100 tys. zł, (małżeńska wspólność majątkowa), gospodarstwo rolne o powierzchni 10,74 ha o wartości 600 tys. zł, las 6,29 ha o wartości około 50 tys. zł, działka usługowa o powierzchni 0,45 ha (zakupiona w przetargu od miasta Golub-Dobrzyń) i wartości 221 tys. 400 zł. Dochody: z tytułu gospodarstwa 18 tys. zł, z tytułu posiadania udziałów w 3 spółkach handlowych 140 tys. 407 zł, dieta radnego 13 tys. 512 zł, z wynajmu nieruchomości 1.800 zł. Toyota Avensis 2010 r., Ford Mondeo 2013 r. Zobowiązania: kredyt z rachunku bieżącego w wysokości 30 tys. zł.

Danuta Malecka

Wicestarosta. Oszczędności: 250 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom 139 m kw. o wartości około 460 tys. zł na działce 1,997 m kw. zakupionej za 30 tys. zł. Dochody: z tytułu zatrudnienia 108 tys. 6 zł. Toyota Avensis 2003 r., Honda CRV 2005 r. Zobowiązania: brak.

Roman Mirowski

Praca: Urząd Miasta w Golubiu-Dobrzyniu, inspektor ds. OC i wojskowych. Oszczędności: brak. Nieruchomości: dom 250 m kw. o wartości 200 tys. zł. (współność majątkowa). Dochody: z tytułu zatrudnienia 61 tys. 456 zł, z tytułu umowy zlecenia i o dzieło 2.829 zł, dieta radnego 22 tys. 200 zł. Audi

A4 2007 r. Zobowiązania: kredyty na zakup domu 28.458 CHF, kredyt odnawialny 17 tys. 734 zł, kredyt konsumpcyjny 14 tys. 866 zł.

Wiesław Stanisław Młodziankiewicz

Praca: własna działalność gospodarcza, instruktor sportu. Oszczędności: brak. Nieruchomości: dom 120 m kw. wraz z działką o wartości 300 tys. zł, działka o powierzchni 0,93 ha (nieużytki) o wartości 15 tys. zł. (małżeńska wspólność majątkowa). Dochody: z tytułu działalności przychód 102 tys. 800 zł (dochód 43 tys. 199 zł), z tytułu umowy o pracę 4.644 zł, dieta radnego 18 tys. 600 zł. Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont domu do spłaty 66 tys. zł, kredyt gotówkowy na spłatę zobowiązań do spłaty 105 tys. zł, kredyt na spłatę rachunku bieżącego do spłaty 37 tys. zł.

Jarosław Tomasz Molendowski

Oszczędności: 190 tys. zł. Nieruchomości: dom 140 m kw. o wartości 400 tys. zł (majątek odrębny), gospodarstwo rolne 4,664 ha o wartości 370 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Dochody: z tytułu stosunku pracy w PG Lasy Państwowe 137 tys. 880 zł, dieta radnego 13 tys. 225 zł. Hyundai IX35 2013 r., Opel Alcantara 2015 r. Zobowiązania: brak.

Roman Piotr Ratyński

Praca: własna działalność usługowa weterynaryjna. Oszczędności: konto osobiste 10 tys. 181 zł, konto oszczędnościowe 14 tys. 954 zł, fundusz inwestycyjny 62 tys. 955, fundusz inwestycyjny 1.632 zł, rachunek bieżący 1.316 zł, konto walutowe: 22 EURO, 20 GBP, 21 USD, papiery wartościowe na kwotę 40 tys. 336 zł. indywidualne konto emerytalne na kwotę 5,533 zł. Nieruchomości: dom 104 m kw. o wartości 600 tys. zł; mieszkanie 45,23 m kw. o wartości 180 tys. zł; działka budowlana 123 m kw. o wartości 7.000 zł. Dochody: z tytułu umowy zlecenie z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Bydgoszczy 124 tys. 153 zł, dieta 18 tys. z 600 zł. Skoda Karoq 2018 r., Skoda

Octavia 2008 r., Land Rover Discovery 1998 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na zakup mieszkania do spłaty zostało 31 tys. 284 zł, kredyt na remont dachu do spłaty zostało 7.815 zł, kredyt na zakup auta do spłaty zostało 3.025 zł.

Zbigniew Dariusz Warnel

Oszczędności: 25 tys. zł (małżeńska współwłasność). Nieruchomości: dom 185 m kw. o wartości 500 tys. zł. gospodarstwo rolne 3,48 ha o wartości 140 tys. zł. (współwłasność majątkowa – w połowie z bratem), działka pod warsztatem 21 arów zabudowana budynkiem 128 m kw. o wartości 200 tys. zł. Dochody dieta 18 tys. 600 zł. zobowiązania kredyt hipoteczny do spłaty pozostało 17 tys. 964 euro.

Marian Mieczysław Wrzesiński

Praca: wiceprezes Zakładu Usług Wodnych Sp. z o.o. Ostrowite 4, Golub-Dobrzyń. Oszczędności: 290 tys. zł (współność majątkowa). Nieruchomości: dom o powierzchni 140 m kw. i wartości 400 tys. zł; gospodarstwo rolne 3 ha o wartości 150 tys. zł. Dochody: przychód z tytułu gospodarstwa rolnego 7 tys. zł (dochód 4 tys. zł), z tytułu udziałów w spółkach handlowych 3.441 zł, z tytułu pracy w ZUW (członek zarządu od 2003 r.) 50 tys. 322 zł, emerytura 51 tys. 748 zł, ZUS 5.274 zł, dieta 19 tys. 800 zł. Hyundai Tucson 2019 r. Zobowiązania: brak.

Tomasz Marek Zwoliński

Praca: Zakład Usług Wodnych wiceprezes. Oszczędności: 124 tys. 200 zł. Nieruchomości: mieszkanie 66,95 m kw. o wartości 200 tys. zł. Mieszkanie 32,92 m kw. 100 tys. zł, działka budowlana 3,610 m kw. o wartości 50 tys. zł, działka budowlana 157 m kw. o wartości 70 tys. zł, działka budowlana 1,974 m kw. o wartości 91 tys. zł. Dochody z tytułu udziałów w spółkach 4.248 zł, z tytułu pracy w ZUW (członek zarządu od 2017 roku) 139 tys. 960 zł, dieta 18.600 zł. Opel Mokka 2014 r. Zobowiązania nie dotyczy.

Aneta Czyżewska, fot. ilustracyjne

REKLAMA

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 15.09 do 25.09

w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
do wyczerpania zapasów

tylko
6zł/kg!



Burkicz:
606 110 483

Zgłoś swój projekt

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Do przyszłego piątku (24 września) można zgłaszać projekty do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego (na rok 2022). Do wykorzystania będzie pula 150 tys. zł



Na projekty zadań do budżetu obywatelskiego 2021 głosować będzie mógł każdy mieszkaniec bez względu na wiek. Weryfikacja projektów potrwa do 23 października. Głosowanie odbywać się będzie, do wyboru w wersji papierowej lub elektronicznej,

w dniach od 2 do 5 listopada do godziny 18:00.

Głosować będzie można elektronicznie na platformie pod adresem <https://golub-dobryn.konsultacjejst.pl/budzet-obywatelski> lub wrzucając wypełnioną kartę do głosowania do

urny w ww. dniach.

Urna przeznaczona na karty do głosowania na zadania zgłoszone do budżetu obywatelskiego 2022 znajdować się będzie w budynku Urzędu Miasta Golub-Dobrzyń Plac 1000-lecia 25. Kartę do głosowania będzie można pobrać ze strony internetowej pod adresem www.golub-dobryn.pl w zakładce budżet obywatelski lub w ratuszu.

Przypominamy, że w ramach budżetu obywatelskiego miasta Golub-Dobrzyń na rok 2021 mieszkańcy mieli do rozdysponowania 100 tysięcy złotych. Pieczęć wydano na: budowę placu zabaw przy przedszkolu, zakup dmuchanego zamku, posadzenie drzew. Niestety wybrane w 2020 roku projekty jeszcze nie zostały do końca zrealizowane w tym roku.

(Szyw)

Region

Marihuana

w tunelu ogrodowym

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu zatrzymali 27-latkę, u którego w miejscu zamieszkania znaleźli 656 gramów suszu marihuany i 51 roślin.



Mundurowi ujawnili 656 gramów suszu marihuany i 51 roślin

W minioną środę (9 września) kryminalni z Golubia-Dobrzyń na podstawie zebranych informacji, ułożyli niespodziewaną wizytę 27-letniemu mieszkańcowi powiatu wąbrzeskiego. Podczas przeszukania zabezpieczyli 656 gramów suszu roślinnego, a w foliowym tunelu w pobliżu domu

ujawnili 51 sztuk roślin konopi.

Po nocy spędzonej w areszcie mężczyzna usłyszy zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków oraz nielegalnej ich uprawy. Za popełnione przestępstwa grozi mu 10 lat pozbawienia wolności.

Opr. (Szyw), Fot. KPP

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Robot na zamku

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Od kilku miesięcy trawę przed golubskim zamkiem kosi robot. Zderzenie nowoczesności ze średniowieczem robi na turystach wrażenie



Jest pomysł by w baszcie ogniowej urządzić laboratorium medyczne Anny Wazówny, starosty Golubia Dobrzynia, która parała się medycyną i ziołolecznictwem

– To naprawdę fajnie wygląda – mówi mieszkaniec Warszawy, który przyjechał z rodziną zwiedzać zamek. – Zdziwiliśmy się, gdy zobaczyliśmy robota, który śmiga i tnie trawę. Super rozwiązanie. No i zaskoczenie, zamek i robot... trochę się to gryzie – śmieje się turysta.

Dariusz Deja, menager ds. organizacyjnych i programowych zamku w Golubiu-Dobrzyniu jest zadowolony z robota-kosiarki.

– Wiemy, że podoba się turystom, bo nam o tym mówią, świetnie sobie radzi, kosi trawę od lipca, ale tylko na placu turniejowym – mówi Dariusz Deja. –

Ustawiamy wysokość cięcia żdźbła i działa. Co prawda zbocza wokół zamku są zbyt strome, by tam sobie poradził i wtedy wyręczają go ludzie.

Robota bezpłatnie użyczył dla zamku Zakład Elektromechaniczny Complex w Golubiu-Dobrzyniu. – Zamiast owcy, jak by to

było na tamte czasy – nasz robot – śmieje się Krzysztof Beijer, właściciel Complexu. – Wiele zamków w Polsce korzysta z takich robotów, a my uważamy, że lokalnie należy sobie pomagać i skoro możemy wspomóc naszą miejscową perełkę i zadbać o plac turniejowy zamku, to z przyjemnością to robimy.

Taki robot to koszt 3.699 zł. Bezszelestny, całkowicie bezobsługowy i co najważniejsze bezpieczny.

Wycieczki i prace naprawcze

A co jeszcze słysząc na zamku? – Aktualnie trwają prace naprawcze na kopułach i dachu – mówi D. Deja. – Od południowego wschodu odpadł kawałek tynku, na drugiej kopule pracownik wyspecjalizowany do prac na wysokościach łatał i uszczelniał blachę – opowiada manager.

Zauważyliśmy, że wiatr porwał drukowaną folię z okrągłym herbem znajdującym się nad wejściem do zamku. Jak nas poinformował manager, to też będzie wymienione. Dariusz Deja cieszy się, że wraz z powrotem uczniów do szkół zamek zaczęły odwiedzać

wycieczki.

– Mamy piątek, wyglądam przez okno, a na parkingu 3 autokary, czyli na obiekcie jest jakieś 150 osób – mówi manager. – Wszyscy są spragnieni zwiedzania i mam nadzieję, że to potrwa jak najdłużej.

Dla wycieczek szkolnych zamek oferuje atrakcję w postaci nauki strzelania z łuku. Jest jeszcze jedna rzecz, która mogłaby uatrakcyjnić zwiedzanie zamku. Managerowi marzy się, by w baszcie ogniowej znajdującą się po prawej stronie od wejścia urządzić laboratorium Anny Wazówny.

– Jak zapewne wszyscy mieszkańcy wiedzą, Anna Wazówna jak na kobietę renesansu przystało, parała się różnymi rzeczami, w tym również ziołolecznictwem i medycyną. Właśnie tę gałąź jej działalności chcielibyśmy odtworzyć w baszcie – opowiada o pomysle Deja. – Zaaranżować takie ówczesne jej laboratorium.

A już teraz zamek ma w swojej ofercie herbatki warzone według receptury Anny Wazówny.

Tekst i fot.
Aneta Czyżewska;
fot. nadesłane



W czwartek 9.09. na jednej z kopuł golubskiego zamku łatano blachę. Na innej uzupełniano wykruszony tynk. To skutki intensywnego wiatru



Cicho i płynnie robot – kosiarka tnie trawę na placu turniejowym i przyciąga uwagę turystów



Zadrukowana folia herbu została porwana przez wiatr i też będzie wymieniona

Będzie nowy PSZOK

GMINA RADOMIN ▶ Odpady komunalne wynikają z naszego codziennego funkcjonowania i często stanowią problem dla władz samorządowych. Jak radzić sobie ze śmieciami, można zobaczyć na przykładzie gminy Radomin

7 września br. została podpisana umowa na realizację zadania pn. „Budowa Punktu Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Gminy Radomin”, które zostanie dofinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Koszt tej inwestycji nie jest mały i na pewno trzeba się zastanowić nad jego sfinansowaniem. Całkowity koszt to 1 190 630,27 zł. Jednak kwota dofinansowania z funduszu będzie wynosić 913 808,73 zł. Pozostała część kosztów, czyli 276 821,54 zł zostanie pokryta z budżetu gminy Radomin. Na co zostaną wy-



dane tak duże środki?

Przedmiotem inwestycji jest budowa punktu selektywnego zbierania odpadów komunal-

nych w miejscowości Radomin, wraz z infrastrukturą techniczną. W wyniku przeprowadzonego zadania powstanie PSZOK

obsługujący mieszkańców gminy. Inwestycja obejmie swym zakresem powstanie nowego punktu selektywnej zbiórki odpadów

komunalnych oraz zakup ciągnika rolniczego z dwiema przyczepami. Powstający PSZOK to nie tylko budynki, ale również plac (częściowo z wiatami), na którym będą rozmieszczone kontenery i pojemniki do zbierania różnych frakcji odpadów. PSZOK będzie znajdował się na wydzielonej części placu Samorządowego Zakładu Budżetowego.

Wkrótce, bo już na początku 2022 roku, zostanie ogłoszony przetarg na realizację zadania inwestycyjnego, którego zakończenie jest przewidywane na 31.12.2022 roku.

Opr. (Maw)
Fot. Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Gmina Radomin

Ochotnicy wybrali władze na kolejną kadencję

Ochotnicza Straż Pożarna w gminie Radominie funkcjonuje praktycznie od zawsze. Jednostki OSP cieszą się dużym poważaniem i chętnych nie brakuje.



Na terenie gminy Radomin funkcjonuje 6 jednostek OSP, liczących ogółem 157 członków, w tym 5 drużyn młodzieżowych z 50 druhami. W Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

znajduje się OSP Łubki i OSP Radomin. W 2018 roku dla jednostki OSP w Płonnem zakupiony został samochód marki Ford Transit, natomiast rok później (tj. w 2019 roku) w nowy pojazd marki Volvo

wyposażona została jednostka OSP Łubki.

Obecnie w gminie Radomin na wyposażeniu jednostek OSP znajduje się: 1 samochód operacyjny marki Renault Megan, 4 samocho-

dy lekkie, 2 samochody średnie i 1 samochód ciężki. Wydatki jednostek OSP są finansowane przez urząd gminy, urząd marszałkowski, urząd wojewódzki oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ochotnicza straż pożarna to jedna z nielicznych instytucji, która przetrwała zmiany ustrojowe praktycznie bez większych skutków. W ostatnich 5 latach druchowie OSP w Radominie byli wielokrotnie odznaczani medalami i różnymi odznaczeniami za służbę na rzecz lokalnej społeczności.

W pierwszych dniach września w świetlicy wiejskiej w Dulsku odbył się zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP Radomin, którego głównym celem było omówienie

sprawozdań i uchwał, a także wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej na pięcioletnią kadencję, kończącą się w 2026 roku.

Po przeprowadzonych wyborach nowym prezesem Oddziału Gminnego OSP RP został Szymon Rumiński. Komendantem gminnym OSP Radomin został wybrany natomiast Leszek Szulc. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Michała Chmielewskiego.

Podczas zjazdu podziękowania i życzenia złożono byłemu już prezesowi Oddziału Gminnego OSP RP w Radominie druhowi Januszowi Zielińskiemu. OSP w Radominie cieszy się dużym zaufaniem lokalnej społeczności i władz lokalnych.

Opr. (Maw)
Fot. Nadesłane

Nie czekali za resztą świata

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Sprzątanie świata zawsze odbywa się we wrześniu. To akcja, w której uczestniczyć możemy wszyscy. Włączmy się więc



Akcja sprzątania świata odbywa się w trzeci weekend września. W Polsce została zapoczątkowana już 27 lat temu. Na świecie uczestniczy w niej blisko 40 mln. wolontariuszy. Jednak nie trzeba czekać aż do trze-

ciego weekendu września. Możemy sprzątać nasz świat każdego dnia. Tak właśnie zrobiła w czwartkowe przedpołudnie Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu. Tym razem do pomocy ru-

szyli pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w naszym mieście. Jako miejsce do sprzątania wybrano podmiejski lassek w rejonie komendy straży pożarnej. Akcja przebiegała pod hasłem „Myślę, więc nie śmieję”.



W trakcie sprzątania zebrano kilkanaście worków śmieci, które zostały uprzątnięte przez pracowników służb porządkowych urzędu miasta.

Należy nadmienić, że pracownicy biblioteki wielokrotnie

już sprzątali nasze miejskie lasy wspólnie z innymi wolontariuszami. Jak się chce, to można.

(Maw)

Fot. MiPBP
Golub-Dobrzyń

Golub-Dobrzyń

Znowu dyskutują o książkach

Czy każda książka może być ciekawa? To zależy od tego, kto ją czyta i dlaczego ją czyta. Każdy czytelnik widzi inaczej daną treść i inaczej ją ocenia.



Dyskusyjny Klub Książki działający przy miejskiej księgarni po niemal rocznej przerwie wznowił swoją działalność. Klubowicze zebrali się w poniedziałkowe przedpołudnie, aby podyskutować o swojej ostatnio przeczytanej książce. Była to książka o miłości, chociaż nie do końca. Autorzy Jerzy Bralczyk i Lucyna Kirwill w swojej pracy zatytułowanej „Pokochawszy”

dyskutują o różnych aspektach miłości. Pytanie „czy miłość jest jak róża...” nie zawsze ma jednoznaczny odpowiedź.

Przyznali to również członkowie DKK w trakcie gorącej dyskusji na temat tej specyficznej książki. Ilu czytelników tyle samo odpowiedzi. W sumie jednak to dobrze, każda książka tego typu ma pobudzić czytelnika do głębszej refleksji i zastanowienia się

nad sobą. W trakcie spotkania przygotowano również propozycję książek do przeczytania na dalszy sezon i do kolejnych dyskusji.

Następne spotkanie DKK odbędzie się już 18 października, na które zaproszeni są wszyscy chętni.

(Maw), Fot. MiPBP
Golub-Dobrzyń

Golub-Dobrzyń

Nowy rok akademicki UTW

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Golubiu-Dobrzyniu rozpoczyna kolejny już rok akademicki. Golubscy studenci zapraszają wszystkich chętnych w swoje szeregi.



Tradycyjnie koniec września to czas, kiedy studenci wyższych uczelni myślą o nowym roku akademickim. Również studenci golubskiego UTW czynią przygotowania do rozpoczęcia nauki. Rok akademicki dla słuchaczy zostanie zainaugurowany 22 września o godz. 16.00 w pomieszczeniach miejskiej biblioteki. Temat pierwszego wykładu to „Kosa – Nieznane akcje specjalne AK – Warszawa, Bydgoszcz”. Wykład poprowadzi prof. WSG dr Marek Chamał.

– Oddział golubski UTW w nowym roku akademickim to bardzo ciekawe wykłady prowadzone przez wykładowców Wyższej Szko-

ły Gospodarki z Bydgoszczy, ale nie tylko – mówi Janina Tuszyńska, koordynator UTW.

UTW jednak to nie tylko nauka. Na pewno wzorem lat ubiegłych będą wycieczki do ciekawych miejsc w Polsce i za granicą. Będą również inne ciekawe zajęcia i warsztaty. Na nudzenie się nie będzie czasu.

Na zajęcia akademickie zapraszają organizatorzy. Może w nich brać udział każda osoba bez względu na wiek. Wystarczy tylko chęć podnoszenia swojej wiedzy i trochę dyscypliny, aby brać udział w kolejnych wykładach i zajęciach.

(Maw), fot. archiwum

Kajakowy weekend

GOLUB-DOBRZYŃ/REGION ▶ Pływanie kajakiem to możliwość obcowania z przyrodą. Drwęca to jedna z większych atrakcji naszego regionu, gdzie bardzo często widać właśnie kajakarzy



Zespoły muzyczne

Pływanie kajakiem po rzece Drwęcą ma wielu zwolenników. Jest to jednocześnie możliwość zregenerowania swojego organizmu i obcowania z przyrodą oraz poznawanie okolicy. Postanowiło te atrybuty naszej rzeki wykorzystać Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej, które w ostatni weekend zorganizowało „Kajakowy weekend nad Drwęcą”.

Przygoda rozpoczęła się już w piątek (10 września) na przystani kajakowej w Brodnicy. To stamtąd ruszył spływ kajakowy. Pierwszy etap to dopłynięcie do Kupna. Na amatorów poznawania okolicy czekała atrakcja – festyn zorganizowany w Radzikach Dużych. Zabawa trwała do godzin wieczornych. Następnego dnia drugi etap, czyli dopłynięcie do Golubia-Dobrzyń.

Tu dopiero się działo. Stadion miejski OSiR był areną drugiego festynu. W jego organizację włączyło się Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyń, Gmina Wąpielsk i oczywiście Gmina Golub-Dobrzyń. Nie sposób wyliczyć wszystkich współorganizatorów atrakcji festynu. Były instytucje samorządowe, między innymi golubski sanepid, gdzie można było zapoznać się

z najbardziej aktualnymi zagrożeniami, np. zbierania zdrowych i niezdrowych grzybów. Była też możliwość uzupełnienia swoich danych w Narodowym Spisie Powszechnym. Była także możliwość zaszczepienia się przeciwko covid-19 w punkcie szczepień zorganizowanym przez Ochotniczą Straż Pożarną z Olszówki.

Co do strażaków to przeprowadzili oni aktywny pokaz swojego sprzętu i wspaniałą zabawę dla najmłodszych. Jak zwykle nie zawiedli. Nie zawiedli także miejscowi karatecy, których pokaz umiejętności zaciekał wielu młodych i nie tylko młodych ludzi. Były też pokazy nietypowej zumbi w specjalnych butach. Były rozgrywki piłki „Body Zorb”. Atrakcje dla najmłodszych to konkursy zręcznościowe prowadzone przez „Manufakturę Radości” – na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody i puchary.

Na scenie festynu też się działo. Można było zobaczyć i posłuchać muzyki w różnych stylach. Była muzyka w stylu szanty, którą zaprezentował zespół „Do Dna”. Była muzyka di-

sco polo reprezentowana przez zespół „Shantel & M-Power”. Gwiazdą wieczoru był natomiast zespół „Reggaeside” oraz oczywiście nasz lokalny „Dj. Wiesław”, który naprawdę włączył do zabawy zgromadzoną publiczność.

Oczywiście na festynie nie mogło zabraknąć dobrego jadła, które zapewniły panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Podzamku Golubskiego, Sokołowa i Sierakowa. Było też wiele innych stoisk handlowych.

Podczas festynu była też możliwość zobaczenia piękna naszych stron z lotu ptaka. Przez cały czas, dzięki uprzejmości Andrzeja Szyszkowskiego, trwały loty helikopterem. Chętnych nie brakowało. Zabawa na festynie trwała do późnych godzin nocnych.

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawowała poseł na Sejm RP Anna Gembicka. Projekt został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

**Tekst i fot.
(Maw)**



Zgromadzona publiczność



Panie z KGW



Pokaz karateków



Panie z KGW



Zespoły muzyczne



Zgromadzona publiczność

Vag Royal na zamku

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Zamkowe wzgórza po raz kolejny były miejscem zlotu miłośników samochodów marki Volkswagen, ale nie tylko. Była to już szósta edycja popularnej imprezy w naszym mieście



W miniony weekend Zamek Golubski został opanowany przez miłośników samochodów, ale samochodów niezwykłych. Na terenach zamkowych pojawiły się pojazdy produkcji niemieckiej, ale takie „na wypasie”, czyli po modernizacji (tuningu).

– Złot samochodów marki Volkswagen nie byłby możliwy bez dużego zaangażowania się

wielu osób – mówi Michał Zarębski, jeden z organizatorów, z VAG Familia Golub-Dobrzyń. – Nasza impreza to przede wszystkim gratka dla znawców tuningu. Każdy pojazd prezentowany na zlocie to pojazd po wszelkiego rodzaju przeróbkach, które mają podnieść atrakcyjność samochodu i pokazać jego właściciela.



W tegorocznym zlocie bierze udział około 80 pojazdów praktycznie z całej Polski. Wiadac, że ich właściciele włożyli sporo czasu i pieniędzy, aby ich auta wyróżniały się z tłumu.

– To ostatnia taka wystawa pojazdów. Od przyszłego roku złot samochodów będzie miał trochę inną formułę – mówi Michał Zarębski. – W zlocie będzie

mógł wziąć udział praktycznie każdy pojazd, niezależnie od marki, warunkiem będzie tylko jego modernizacja.

Organizatorzy, czyli VAG Familia Golub-Dobrzyń dla wszystkich uczestników przewidzieli szereg atrakcji. Były konkursy na najniższe auto, najgłośniejszy wydech czy też specyficzne zawieszenie pojazdu. Zwycięzcy

w poszczególnych kategoriach otrzymali wartościowe nagrody, typowo motoryzacyjne.

To już kolejna impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń naszego miasta. Patronat honorowy nad zlotem objął Powiat Golubsko-Dobrzyński oraz burmistrz Golubia-Dobrzynia Mariusz Piątkowski.

Tekst i fot. (Maw)



Region

Nie będzie ratowników medycznych?

dokończenie ze str. 1

A gdy przychodzi co do czego to zawód ratownika wpada do worka „inny zawód medyczny”. To było jak policzek, to było zlekceważenie nas. I nam się udało – mówi ratownik z Golubia Dobrzynia.

Ratownicy wiedzą, co zrobią, gdy minie miesiąc. – Pójdziemy do innej pracy. To nie jest problem. Każdy ma już jakiś plan na siebie. Pomyślałem, że znajdę na

początek cokolwiek, choćby na budowie, a potem się przebranżowię – mówi ratownik z Brodnicy.

Rząd będzie miał problem. Jeżeli nawet da ratownikom podwyżki o jakie proszą i możliwość pracy na etacie, wiedząc, że wielu z nich właśnie etat wybierze, to po prostu ratowników zabraknie. Kadra jest niesamowicie uboga. Jeszcze kilka lat temu ratowników było wielu. Potem zaczęli

się wykruszać, odeszli do innych zawodów, wyjechali za granicę. – Została stara kadra, a narybek nie kwapi się do tego zawodu – mówi ratownik z Golubia-Dobrzynia. – Z bardzo prostego powodu. Bo jak jesteś ratownikiem to nie masz prywatnego życia.

By zostać ratownikiem medycznym, należy ukończyć minimum 3-letnie studia licencjackie. Nawet gdyby teraz rząd zachęcił do tego zawodu, obiecując do-

brze płatne etaty to sytuacja kadrowa i tak uległaby poprawie najwcześniej za 3 lata.

Wychodzi na to, że mamy pat. – Jak rozmawiamy z kolegami to marzy nam się 8 godzin na etacie. Praca jest trudna niesamowicie, dlatego uważamy, że zasługujemy na 5 tys. zł na rękę. Bylibyśmy zadowoleni – mówi ratownik. – Chciałbym wracać do domu, by pożyć, a nie by odsympać 24-godzinny dyżur i lecieć

na następny.

Wedle naszych nieoficjalnych informacji prezesi i dyrektorzy szpitali z naszego regionu mają do końca tego tygodnia narady z wojewodą właśnie w sprawie protestu. Ratownicy chcą podkreślić, że akcja nie jest skierowana przeciwko zarządzającym szpitalami. Do sprawy wrócimy.

Aneta Czyżewska, fot. ilustracyjne

Zapomniane obłężenie

XX WIEK ▶ 13 września mija 60. rocznica jednej z najbardziej zapomnianych bitew. Rozegrała się ona w dalekim Zairze, a wzięli w niej udział żołnierze z kilku państw. Zapomnianymi bohaterami byli Irlandczycy



W 1960 roku wybuchła wojna domowa w Kongo (późniejszym Zairze). W pewnym momencie od kraju odłączył się region nazywany Katangą, który zaprzagnął niepodległości. Do akcji wkroczyła Organizacja Narodów Zjednoczonych, która wysłała na miejsce oddziały rozjemcze. 156 Irlandczyków umieszczono w małym górniczym miasteczku Jadotville. Oddziałem dowodził komendant Pat Quinlan. Dowódca zdziwił się, że miejscowa ludność podchodziła do żołnierzy bardzo negatywnie. Na rozkazie, który otrzymał, widniało polecenie chronienia miejscowych.

13 września 1961 roku o godzinie 7:40 irlandzcy żołnierze udali się na poranną mszę. W tym samym czasie potężny oddział Katangi wraz z najemnikami rozpoczął szturm. Mało brakowało, aby cały oddział został schwytany bez walki. Całe szczęście szeregowy Billy Ready zauważył przeciwnika i oddał strzał w dzwon kościelny, alarmując tym samym resztę kolegów. Siły atakujące Jadotville

szacuje się na 3-5 tysięcy ludzi. Mieli także wsparcie powietrzne. Irlandczycy byli wyposażeni tylko w broń ręczną, kilka prawie zabytkowych karabinów maszynowych oraz moździerze.

Pierwsze szturmki zostały odparte. Irlandczycy doskonale wykorzystywali moździerze, eliminując artylerię przeciwnika. Do obłożonych Irlandczyków próbowały dostać się pozostałe oddziały ONZ, ale były odpierane przez oddziały najemników z Francji, Niemiec i Belgii. Minęło kilka dni. Wówczas w dowództwie ONZ otrzymano wiadomość od obłożonych Irlandczyków. Brzmiała ona następująco: „Będziemy się bronić do ostatniej kuli. Przy odrobinie whisky powinno się to udać”. Niestety wkrótce obrońcom zaczęło brakować wody i amunicji. 17 września popołudniu komendant Quinlan zgodził się przyjąć warunki kapitulacji. W kilkudniowej bitwie nie zginął ani jeden Irlandczyk. Zabito 300 atakujących, kolejnych 1000 rannych.

Oddział Quinlana przez mie-

siąc był trzymany w obozie jeńckim. Następnie wymieniono ich na jeńców z przeciwnej strony konfliktu. Później wrócili do Irlandii. Przez lata oddział Quinlana nie doczekał się pochwały i nagród. Aż do początku XXI wieku państwo irlandzkie nawet nie uznało bitwy o Jadotville. Dowództwo armii obawiało się, że szersze przedstawienie bitwy pokaże także niekompetencje dowódców wyższego szczebla. W końcu oddział irlandzki pozostawał bez wsparcia przez wiele dni. Niektórzy obrońcy Jadotville po paru latach popełnili samobójstwo. Quinlan zmarł w 1997 roku. Dopiero dziewięć lat po jego śmierci oddano mu cześć za afrykańską bitwę.

Historia obrony Jadotville przypomina nieco polską bitwę w irackiej Karbali. Ona także przez kilka lat pozostawała zepchnięta na margines. Dopiero po publikacjach dziennikarskich i filmie polskim i sojuszniczym wojskom z Bułgarii oddano cześć.

(pw)

XX wiek

Trudne początki strzelca

W 1927 roku nauczyciel z Dobrzynia nad Wisłą – Narczewski postanowił powołać do życia w miasteczku drużynę tzw. „Strzelca”. Była to związana z obozem piłsudczykowski organizacja, która łączyła pasję do strzelectwa z wojskiem i patriotyzmem.

Na pierwszym zebraniu w Dobrzyniu było 19 osób. Niedługo grupa rozrosła się do 28 osób. Instruktorem był podoficer rezerwy Jabłoński. Wkrótce w opozycji do dobrzyńskiego strzelca stanął miejscowy proboszcz ks. Lipka. Oczywiście poszło o politykę. Jak wspomniano, Strzelec był organizacją obozu Piłsudskiego. W opozycji do niego stała prawicowa endecja mająca poparcie m.in. w kościele. Obie frakcje zjadły się zwalczały. W końcu sytuacja stała się tak napięta, że nauczyciela Narczewskiego władze oświatowe przeniosły do innej placówki. Proboszcz rzucał gromy na Strzelca z ambony podczas kazań.

Bolączką dobrzyńskich strzelców był brak sali, gdzie mogliby spotykać się na zebraniach i ćwiczeniach. Spotykali się w szkole, ale jej kierownik – Witkowski utrudniał dostęp do sali bez podania powodu. Zimą 1928 roku strzelcy nie mogli się spotkać ani razu. W miasteczku istniał dom ludowy, ale pieczę nad nim sprawował proboszcz oraz aptekarz Roniecki. Wiadome było, że drzwi budynku zostaną zamknięte przed strzelcami. Organizacja dalej rozwijała się i zyskiwała poparcie. W 1929 roku należało do niej 53 mężczyzn. Prezesem był Jakielski, a wiceprezesem Bączkowski.

(pw)

XIX wiek

Razem mogli więcej

Już w połowie XIX wieku rolnicy z lipnowskiego starali się ubezpieczać swoje uprawy od gradobicia i to nawet wtedy, gdy nie było jeszcze towarzystw ubezpieczeniowych oferujących takie produkty.



Był rok 1860. W zaborze rosyjskim chłopci wciąż nie mogli posiadać na własność ziemi. Trwała dyskusja nad tym jak znieść poddaństwo, które istniało od czasów średniowiecza. Radykalni optowali za uwłaszczeniem, czyli przekazaniem za odkupem ziemi chłopom na własność. Konserwatyści chcieli tzw. wieczystych dzierżaw. Rolnicy myśleli o przyszłości. Założyli m.in. Towarzystwo Kredytowe oraz Banki Ziemskie. W powiecie lipnowskim w 1860 roku zastosowano także wzajemne ubezpieczenia. Rolnicy zbierali składki z całego powiatu. Były one przeznaczo-

ne na odszkodowania w razie, gdyby wystąpiła klęska gradobicia. Oddolnie powstały Towarzystwa Wzajemnego Zabezpieczenia. Obok Lipna podobne powstały w Mławie, Ostrołęce i Ciechanowie.

Skuteczność tego typu instytucji nie była wielka, ale miały one spełnić bardzo istotną rolę, jednocząc rolników wokół jakiejś idei. Cztery lata później chłopci zostali faktycznie uwłaszczeni. Kilkadziesiąt lat później organizacje chłopskie budowały fundamenty odrodzonej Polski.

(pw)

XX wiek

Ostatki czarnej śmierci

W kwietniu 1911 roku w Płużnicy i okolicy pojawiły się przypadki ospy prawdziwej.

Ospa prawdziwa była jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych. W 1911 roku w Płużnicy zapadło na nią pięć osób. Trafiły do szpitala w Wąbrzeźnie. Choroba najprawdopodobniej pojawiła się u rodziny Friedrich, która przybyła w te okolice z Rosji. Najpierw zacho-

rowały dzieci. Kolejną ofiarą choroby była żona robotnika Sulza i jeszcze jedno dziecko – Elsa Hahn. Dziewięć rodzin trafiło pod kwarantannę.

Ospa prawdziwa stawała się coraz rzadsza i ograniczała do pojedynczych wsi lub miast. Mimo wzmoczonych szczepień

nawet w latach 50. i 60. zdarzały się przypadki zachorowań podobne do tych z Płużnicy. Ospa zabijała bardzo szybko. Śmiertelność u nieszczepionych wynosiła 90%. Ciało chorego pokrywały straszne krosty (po niemiecku Pocken).

(pw)

Jedyny tego typu monument

XX WIEK ▶ We Wrockach, tuż przed kościołem parafialnym znajduje się jedyny w powiecie golubsko-dobrzyńskim pomnik upamiętniający mieszkańców, którzy zginęli na frontach I wojny światowej. Na trzech tablicach znajdują się dane 53 mężczyzn, którzy polegli w latach 1914-1920



Pomnik we Wrockach stanął w 1929 roku

W 1929 roku mieszkańcy Wrocka postanowili upamiętnić swoich krajanów, którzy polegli na frontach I wojny światowej, służąc w niemieckim wojsku. Dodatkowo przy 53 nazwiskach

znalazły się daty śmierci. Dzięki temu możemy stwierdzić, że upamiętniono również czterech mężczyzn, którzy walczyli w obronie Polski w czasie wojny z Rosją w latach 1918-1920. Byli to żołnierze Wojska Polskiego: Konstanty Błędowski – poległ 6 lipca 1920 roku, Jan Jankowski – zginął 20 lipca 1920 oraz Józef Jasiński zmarł w 1920 roku. Dwaj piersi zginęli, najprawdopodobniej, w czasie decydujących straci nad Wisłą i pod Brodnicą. Czwarci z mężczyzn – Franciszek Blumkowski zginął 11 grudnia 1918 roku, zapewne w czasie pierwszych walk o niepodległość Polski.

Pozostałe osoby zginęły

w czasie I wojny światowej. Co ciekawe na liście znajduje się wiele takich samych nazwisk. Do niemieckiego wojska trafiali bracia i kuzyni, którzy niestety polegli. Jedną z upamiętnionych osób zginęła 11 listopada 1918 roku, w dniu kiedy podpisano zawieszenie broni, kończące wojnę. Był to Władysław Tylicki.

Pomnik został zburzony na początku II wojny światowej. Tablice udało się jednak ukryć. Monument został odbudowany w 1948 roku. Na jego cokole znajduje się figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

W I wojnie światowej brali udział mieszkańcy naszego re-

gionu. Mężczyźni mieszkający w Golubiu, Kowalewie Pomorskim, Wrockach zostali powołani do niemieckiej (pruskiej) armii. Mieszkańcy Dobrzyń, Dulska, Działynia walczyli natomiast w szeregach carskiego (rosyjskiego) wojska. Prosimy czytelników naszego tygodnika o pomoc w dotarciu do informacji o osobach, które brały udział w walkach z lat 1914-1918. Czekamy na Państwa sygnały pod numerem telefonu 608 154 720. Można się z nami skontaktować drogą elektroniczną pod adresem s.wisniewski@wpr.info.pl.

Tekst i fot.
(Szyw)

Mieszkańcy Wrocka, którzy zginęli na frontach I wojny światowej:

Antkowski Jan - 4.4.1917,
Balcerowicz Franciszek - ?,
Biernacki Bernard - 30.9.1918,
Blumkowski Franciszek - 11.12.1918,
Błażejowski Bolesław - 23.10.1915,
Błędowski Konstanty - 6.7.1920,
Celmer Tomasz - 18.8.1917,
Chmielewski Franciszek - 8.1.1916,
Falkowski Antoni - 28.9.1914,
Gabriel Józef - 1.7.1915,
Grajkowski Franciszek - ?,
Grajkowski Franciszek - 24.3.1918,
Grajkowski Marian - 29.8.1914,
Gratkowski Teofil - 15.8.1914,
Gryczkowski Konrad - 6.9.1917,
Jabłoński Franciszek - 31.7.1917,
Jankowski Jan - 20.7.1920,
Jasiński Juliusz - 1914

Hawocki Ludwik - 19.8.1915,
Lewandowski Jan 29.9.1918,
Lagowski Antoni - 18.7.1917,
Makowski Bernard - 4.4.1916,
Maliowski Władysław - 20.7.1917,
Mrozowski Aleks - 21.6.1915,
Mrozowski Alojzy - 2.1.1915,
Olecki Józef - 30.7.1916,
Olkiewicz Maksymilian - 23.10.1915,
Olszewski Stanisław - 11.2.1915,
Olszewski Władysław - 22.8.1914,
Oslnowski Hieronim - 31.12.1916,
Oslnowski Józef - ?,
Piotrowski Julian - 3.9.1918,
Sprenglewski Bernard - 22.5.1915,
Sławski Andrzej - 24.6.1915,
Sławski Teofil - 26.9.1914,
Jasiński Józef - 1920

Szarszewski Jan - 25.2.1918,
Szmydziński Antoni - 30.4.1918,
Tadajewski Kazimierz - 13.9.1917,
Tomaszewski Franciszek - 9.11.1915,
Tomaszewski Ignacy - 9.6.1917,
Tomaszewski Józef - 18.9.1918,
Tylicki Władysław - 11.11.1918,
Wawrzynowski Stanisław - 8.12.1915,
Węgierski Wojciech - 7.6.1917,
Węgierski Kazimierz - 28.7.1917,
Wilamowski Władysław - 2.9.1916,
Wiśniewski Franciszek - 2.9.1916,
Wiśniewski Leonard - 20.10.1914,
Wrzesiński Antoni - ?,
Zakrzewski Władysław - 7.5.1917,
Ziółkowski Franciszek - 11.6.1918,
Jasiński Jan - 8.9.1918

Postać

Malarz z Wąbrzeźna

Po raz kolejny lokalny historyk Paweł Becker przybliżył nieznaną historię. Opowiedział o postaci Aleksandra Candra – wybitnego malarza, który pochodził z Wąbrzeźna.



Aleksander Cander wraz z żoną Heleną w 1934 roku

Aleksander Cander urodził się w 1905 roku. Był synem Konstantego i Heleny Kraińskiej. Pozostawił po sobie kilka rysunków z lat trzydziestych XX wieku przedstawiających zamek w Golubiu, kościół w Niedźwiedziu, zakamarki Wąbrzeźna:

ul. Matejki, najstarszą chatę pod strzechą na Podzamczu. Był pierwszym nauczycielem rysunku swojego syna, Krzysztofa, który poszedł w ślady ojca i został uznanym malarzem, podobnie jak w kolejnym pokoleniu wnuk Michał. Aleksander Cander zmarł w 1980 roku.

W zbiorach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachetkowskiego znajdują się rysunki Aleksandra Candra przedstawiające widoki z Wąbrzeźna, Golubia oraz Niedźwiedzia.

(Szyw), Fot. Zbiory MiPBP w Wąbrzeźnie
Fot. krzysztofcaender.eu



Szkic Aleksandra Candra przedstawiający zamek w Golubiu



Fragment Wąbrzeźna – szkic Aleksandra Candra



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Finanse

Pożyczki

Pożyczki ubezpieczone z komornikiem
Tel. 662-049-064

Nieruchomości

Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach
tel. 609 084 157

Praca

Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tys netto. Tel 602 10 17 91

Rolnictwo

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis
tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Mieskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy
Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miesko-Gminny
Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Rodzinie w Gałczewku

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ W niedzielę 12 września Odbył się piknik rodzinny w Gałczewku, przy świetlicy wiejskiej. Imprezę zorganizowali: Ryszard Skrzyniecki, sołtys Józef Ogrodziński, OSP i KGW w Gałczewku



Podczas spotkania były takie atrakcje jak: darmowa kiełbasa dla mieszkańców, darmowa kawa/herbata i ciasto, napoje i soki dla dzieci, darmowa karuzela pod-

łogowa oraz muzyka na żywo. Ponadto można było kupić wate cukrową, lody i popcorn. Piknik sfinansowany został z pieniędzy OSP Gałczewko, funduszu sołec-

kiego i przez sponsorów. Organizatorzy dziękują mieszkańcom za przybycie.

(red), fot. nadesłane



Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

608-337-176

Palac Wenecja Sale Bankietowe

Plonno k/Golubia-Dobrzyń

Chef

ORZECZOWSCY
DOM I ZAKŁAD POGRZEBOWY

GODNE I PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
GOLUB-DOBRZYŃ UL. NOWA 17 A
(za kościołem św. Katarzyny)

tel. 602 291 118

ŚWIADCZYMY USŁUGI CAŁODOBOWO

DARMOWA CHŁODNIA ORAZ KAPLICA

Całodobowy przewóz osób zmarłych do własnej chłodni. Kremacja kompleksowa usługa
Przygotowanie zmarłych do pogrzebu (kosmetyka pośmiertna), odzież dla Zmarłych
Trumny od wzorów tradycyjnych po ekskluzywne. Urny na prochy.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU WRAZ Z TRUMNĄ OD 1900 zł

KamPio

Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

Wójt Gminy Golub-Dobrzyń ogłasza, że

w dniu **14 października 2021 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń w sali posiedzeń nr 1, ul. Plac 1000-lecia 25, odbędzie się

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż:

1) Lokal Nr 1, oznaczony jako przedmiot odrębnej własności wraz z pomieszczeniem przynależnym w budynku gospodarczym oraz udziałem 548/3245 części w nieruchomości wspólnej KW nr TO1G/00015340/1, położony w miejscowości Karczewo. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Golub-Dobrzyń (Uchwała nr XLV/200/2014 Rady Gminy Golub-Dobrzyń z dnia 22 stycznia 2014 r.). Nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym jako tereny rozwoju zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami.

Lp.	Nr działki	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego w m ²	Powierzchnia działki w m ²	Cena wywoławcza w zł
1	385/2	43,39	1500 (548/3245)	66.000,00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia **12 października 2021 r.** Z ogłoszeniem i regulaminem przetargu można zapoznać się w tut. Urzędzie, pok. nr 13, tel. /0-56/ 683 54 00-03 na stronie internetowej: www.uggolub-dobrzyń.pl oraz BIP Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń.

Wójt Gminy Golub-Dobrzyń
Marek Ryłowicz

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Z urzędu przeliczą emerytury

REGION ▶ Problem czerwcowych emerytur został już rozwiązany. Prezydent podpisał ustawę, która wchodzi w życie 18 września 2021 r. ZUS z urzędu przeliczy na korzystniejszych zasadach czerwcowe emerytury, które przyznano w tym roku oraz renty rodzinne po członkach rodziny, którzy zmarli po 31 maja tego roku. Oznacza to, że osoby te nie będą musiały składać żadnego wniosku



– Ustawa zmienia zasady wyliczania emerytur na stałe. Zastosowanie do nich mają teraz dodatkowe waloryzacje kwartalne, które dotąd nie przysługiwały przy ustalaniu

emerytury w czerwcu. Jest to dobra wiadomość dla osób, które w przyszłości będą kończyć wiek emerytalny w czerwcu. Bez obaw będą mogły składać wnioski o świadczenie w tym

miesiącu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Zmiana przepisów obejmuje także emerytury przyznane w czerwcu 2021 roku i renty rodzinne przyznane po członkach rodziny, którzy zmarli po 31 maja tego roku. Nie ma przy tym znaczenia, czy ZUS przyznał emeryturę na wniosek ubezpieczonego czy z urzędu, czyli bez wniosku, po rencie z tytułu niezdolności do pracy – dodaje rzeczniczka.

W poprzednich latach osoby, które składały wniosek o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem np. w maju lub lipcu. „Nasze wyliczenia wskazują, że na dotychczasowych zasadach emerytura czerwcową byłaby niższa od majowej o ok. 5 proc. oraz o 12 proc. od lipcowej. Daje to nawet kilkaset złotych miesięcz-

nie, w zależności od wysokości emerytury” – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Co roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych doradzał klientom, aby jeśli to możliwe nie przechodzili na emeryturę w czerwcu, lecz poczekali co najmniej do lipca. Dlaczego? Niekorzystna waloryzacja powodowała, że osoby, które składały wniosek o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem np. w maju lub lipcu. Działania te przynosiły efekty, ponieważ swoją decyzję o przechodzeniu na emeryturę w czerwcu składało kilkanaście tysięcy osób rocznie. W ostatnich dwóch latach (2018-2019) liczba osób przechodzących w czerwcu na emeryturę stanowiła ok. 1 proc. ogółu przyznanych w danym roku emerytur.

– ZUS od lat sygnalizował występowanie tego zjawiska. Dzięki naszym propozycjom

w 2020 r. w ramach Tarczy antykryzysowej udało się wprowadzić szczególne przepisy, zgodnie z którymi dla osób, które przeszły na emeryturę w czerwcu ubiegłego roku, emerytura była ustalana w ten sam sposób, jak emerytura majowa, o ile to było to dla nich korzystniejsze – mówi szefowa zakładu.

Zgodnie z ustawą osobom, którym zostały przyznane emerytury w czerwcu tego roku, świadczenia te zostaną przeliczone z urzędu, z uwzględnieniem ustawowych zmian – w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie przepisów. Oznacza to, że osoby te nie będą musiały składać wniosku o przeliczenie wysokości emerytury. Ponowne obliczenie świadczenia i wypłata wyrównania nastąpi od dnia powstania prawa do świadczenia i jego wypłaty, nie wcześniej niż od 1 czerwca 2021 r.

(red), fot. ZUS

Region

Po rehabilitacji możesz iść na rentę

Po świadczeniu rehabilitacyjnym osoba, która nadal jest niezdolna do pracy, może ubiegać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Podstawą do wydania decyzji w sprawie renty jest prawomocne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub orzeczenie komisji lekarskiej ZUS.



– Ubiegając się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, ubezpieczony do wniosku powinien dołączyć także niezbędne dokumenty (m.in. informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych, dokumenty potwierdzające osiągnięte wynagrodzenie, zaświadczenie o stanie zdrowia OL-9, dokumentację medyczną, wywiad zawodowy

jeśli osoba ubezpieczona pozostaje w zatrudnieniu) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby uzyskać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, ubezpieczony musi spełnić jednocześnie kilka warunków. Przede wszystkim musi być niezdolny do

pracy i posiadać wymagany okres składkowy i nieskładkowy, odpowiedni do wieku, w którym powstała niezdolność do pracy. Wymagany staż wynosi od 1 roku – jeżeli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20 lat – do 5 lat – gdy niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Warunek wymaganego stażu (od 1 roku do

5 lat) uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia przed ukończeniem 18 lat albo w ciągu 6 miesięcy po ukończeniu nauki w szkole i do dnia powstania niezdolności do pracy posiadał jakikolwiek staż bez przerwy lub z przerwami nieprzekraczającymi 6 miesięcy.

Jeśli natomiast niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat, to pięcioletni okres składkowy powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, chyba że ubezpieczony udowodnił okres składkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy. Warunek stażu nie jest wymagany, jeżeli niezdolność do pracy miała związek z wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy.

– Oprócz wymaganego stażu ważna jest również data powstania niezdolności. Musi ona powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych ściśle określonych w ustawie, np. w okresie

ubezpieczenia, pobierania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, opiekuńczego albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Spełnienie warunku powstania niezdolności do pracy w określonym czasie nie jest wymagane jeśli osoba została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i udowodniła okresy składkowe i nieskładkowe wynoszące dla kobiety co najmniej 20 lat, a dla mężczyzny co najmniej 25 lat – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Przyznanie renty zależy także od tego czy ubezpieczony nie ma ustalonego prawa do emerytury lub nie spełnia warunków, by ją uzyskać. Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej wydaje decyzję w sprawie przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. W zależności od orzeczenia renta może być stała, gdy lekarz orzecznik stwierdził trwałą niezdolność do pracy lub okresowa, gdy niezdolność do pracy ma charakter czasowy.

(red), fot. ZUS

Walczyli o Puchar Niepodległości

PIŁKA NOŻNA ▶ Wielkie wydarzenie sportowe w naszym mieście. Mowa o turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Fundację „Aktywni dla Polski”



Prezentacja piłkarzy

Ostatnia sobota to dzień, w którym stadion piłkarski Ośrodka Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu zaroił się

do młodych ludzi. To chłopcy grający w piłkę. Odbył się Turniej Piłkarski o Puchar Niepodległości. Turniej został organizo-

wany przez Fundację „Aktywni dla Polski” przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomor-

skiego i Urzędu Miasta w Golubiu-Dobrzyniu.

Turniej o Puchar Niepodległości to cykl rozgrywek piłkarskich, w których biorą udział młodzi piłkarze w wieku 11-12 lat. Turniej jest rozgrywany w kilku miastach, a finał odbędzie się już 9 października br. na stadionie w sportowym w Białych Błotach.

Golubski turniej otworzyła wiceburmistrz Róża Kopaczewska, a także dyrektor Departamentu Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego Marcin Drogorób oraz dyrektor OSiR w Golubiu-Dobrzyniu Krzysztof Ośka.

W golubskim turnieju wzięło udział 16 drużyn z różnych

okolicznych miejscowości. Rozgrywki były przeprowadzone jednocześnie na czterech boiskach, a każdy mecz trwał 2x12 minut. Rywalizacja była bardzo zacięta, bo do finału mogły się dostać tylko dwie drużyny.

Ostatecznie na dwóch pierwszych miejscach uplasowały się drużyny z Brodnicy (Gol I i Gol II) i to one zagrają w finale w Białych Błotach. Trzecią pozycję zajęła drużyna z Chełmży, a na czwartej pozycji znalazła się drużyna z Golubia-Dobrzynia.

Turniej należy zaliczyć do udanych, a wszyscy piłkarze pokazali charakter i wolę walki do końca.

Tekst i foto. (Maw)



Rozgrywki



Zwycięska drużyna



Prezentacja piłkarzy



Przemarsz uczestników

Sokoły startują z powodzeniem

KOLARSTWO ▶ Kowalewo Pomorskie kolarstwem stoi. Odbyły się Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego o Puchar Burmistrza Kowalewa Pomorskiego. Oczywiście nasi zawodnicy święcili sukcesy



W sobotę 4 września odbyły się Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego o Puchar Burmistrza Kowalewa Pomorskiego w ramach kolarskiej Ligi UKS.

Ich organizator, czyli UKS „Sokół” Wielkie Rychnowo przygotował tę rywalizację kolarską już po raz XIII, a trasa wyścigu przebiegała po drogach gminy Kowalewo Pomorskie-

go. Na starcie stanęło 112 młodych kolarzy, a runda do ścigania wynosiła 8,5 kilometra.

Kolarze zostali podzieleni na poszczególne kategorie i tak w kategorii żaków zwyciężyła Wiktoria Marzec z UKS Łysomice. W tej samej kategorii, ale wśród chłopców, zwyciężył Aleksander Korzybski z KS „Olender” Wielka Nieszawka.

W kategorii młodziczek zwyciężyła z kolei Maria Okrucńska z UKS „Copernicus” – SMS Toruń CCC. Wśród chłopców w tej kategorii pierwsze miejsce zajął Aleksander Kasprowicz z ALKS Stal Grudziądz UKS „Orion” Gmina Gruta.

UKS „Sokół” również się postarał i zawodnicy z Rychnowa Wielkiego stawali na podium praktycznie w każdej kategorii. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody i puchary ufundowane przez urząd marszałkowski, burmistrza Kowa-



lewa Pomorskiego i prywatnych przedsiębiorców.

Kolarze mogli liczyć na wsparcia doping ze strony mieszkańców, a wśród nich mogliśmy zo-

baczyć między innymi burmistrza Jacka Żurawskiego, członków zarządu LZS i prezesa KPZKOL.

Opr. (Maw), Fot. UMIG Kowalewo Pomorskie



Rekreacja

Walczyli o tytuł Wędkarza Roku

Wędkarstwo to hobby, które wciąga na całe życie. Pozwala obcować z naturą w ciszy i spokoju.



W ostatnią niedzielę nad jeziorem Handlowy Młyn zawiązała się od wędkarzy i to od samego

rana. Zostały przeprowadzone zawody spławikowe o Puchar Prezesa Koła Miejskiego PZW

Drwęca Golub-Dobrzyń. W zawodach brało udział 23 wędkarzy reprezentujących praktycz-

nie cały okręg toruński. Można było zauważyć uczestników z koła PZW Golub-Dobrzyń, Kowalewa Pomorskiego, Chełmna, Torunia, Grudziądza i Brodnicy. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Po wyrównanej walce zawody wygrał Andrzej Głowiński (PZW Drwęca), uzyskując ponad 5200 punktów. Drugie miejsce zajął Przemysław Wołoszyk (PZW „Skalar” Toruń). Na trzecim miejscu uplasował się Grzegorz Sala (PZW Grudziądz).

Złowione ryby to głównie płocie, leszcze, liny i okonie, które po zważeniu zostały wypuszczone do jeziora. Zwycię-

cy zawodów otrzymali puchary, pamiątkowe dyplomy, medale. Jednak to nie koniec klasyfikacji. Podsumowano także konkurs na Najlepszego Wędkarza 2021 r. w dyscyplinie spławikowej GPX-Okręgu PZW Toruń. Został nim Jarosław Dulski (PZW Toruń). Otrzymał puchar i pamiątkowy dyplom.

Nowością na zawodach była ich rejestracja filmowa przy użyciu specjalistycznego drona. Dla wszystkich był przygotowany smaczny posiłek.

Tekst i fot. (Maw)

Sokoły startują z powodzeniem

KOLARSTWO ▶ Kowalewo Pomorskie kolarstwem stoi. Odbyły się Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego o Puchar Burmistrza Kowalewa Pomorskiego. Oczywiście nasi zawodnicy święcili sukcesy



W sobotę 4 września odbyły się Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego o Puchar Burmistrza Kowalewa Pomorskiego w ramach kolarskiej Ligi UKS.

Ich organizator, czyli UKS „Sokół” Wielkie Rychnowo przygotował tę rywalizację kolarską już po raz XIII, a trasa wyścigu przebiegała po drogach gminy Kowalewo Pomorskie-

go. Na starcie stanęło 112 młodych kolarzy, a runda do ścigania wynosiła 8,5 kilometra.

Kolarze zostali podzieleni na poszczególne kategorie i tak w kategorii żaków zwyciężyła Wiktoria Marzec z UKS Łysomice. W tej samej kategorii, ale wśród chłopców, zwyciężył Aleksander Korzybski z KS „Olender” Wielka Nieszawka.

W kategorii młodziczek zwyciężyła z kolei Maria Okrucńska z UKS „Copernicus” – SMS Toruń CCC. Wśród chłopców w tej kategorii pierwsze miejsce zajął Aleksander Kasprowicz z ALKS Stal Grudziądz UKS „Orion” Gmina Gruta.

UKS „Sokół” również się postarał i zawodnicy z Rychnowa Wielkiego stawali na podium praktycznie w każdej kategorii. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody i puchary ufundowane przez urząd marszałkowski, burmistrza Kowa-



lewa Pomorskiego i prywatnych przedsiębiorców.

Kolarze mogli liczyć na wsparcie doping ze strony mieszkańców, a wśród nich mogliśmy zo-

baczyć między innymi burmistrza Jacka Żurawskiego, członków zarządu LZS i prezesa KPZKOL.

Opr. (Maw), Fot. UMiG Kowalewo Pomorskie



Rekreacja

Walczyli o tytuł Wędkarza Roku

Wędkarstwo to hobby, które wciąga na całe życie. Pozwala obcować z naturą w ciszy i spokoju.



W ostatnią niedzielę nad jeziorem Handlowy Młyn zawiązała się od wędkarzy i to od samego

rana. Zostały przeprowadzone zawody spławikowe o Puchar Prezesa Koła Miejskiego PZW

Drwęca Golub-Dobrzyń. W zawodach brało udział 23 wędkarzy reprezentujących praktycz-

nie cały okręg toruński. Można było zauważyć uczestników z koła PZW Golub-Dobrzyń, Kowalewa Pomorskiego, Chełmna, Torunia, Grudziądza i Brodnicy. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Po wyrównanej walce zawody wygrał Andrzej Głowiński (PZW Drwęca), uzyskując ponad 5200 punktów. Drugie miejsce zajął Przemysław Wołoszyk (PZW „Skalar” Toruń). Na trzecim miejscu uplasował się Grzegorz Sala (PZW Grudziądz).

Złowione ryby to głównie płocie, leszcze, liny i okonie, które po zważeniu zostały wypuszczone do jeziora. Zwycię-

cy zawodów otrzymali puchary, pamiątkowe dyplomy, medale. Jednak to nie koniec klasyfikacji. Podsumowano także konkurs na Najlepszego Wędkarza 2021 r. w dyscyplinie spławikowej GPX-Okręgu PZW Toruń. Został nim Jarosław Dulski (PZW Toruń). Otrzymał puchar i pamiątkowy dyplom.

Nowością na zawodach była ich rejestracja filmowa przy użyciu specjalistycznego drona. Dla wszystkich był przygotowany smaczny posiłek.

Tekst i fot. (Maw)